

Sygn. akt VI W 5505/13

WYROK ZAOCZNY

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2014 roku.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech SAWICKI

Protokolant Aleksandra DZIAŁAK

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 grudnia 2014 roku,

sprawy przeciwko **J. L.**

córcie H. i K.,

urodzonej (...) we W.,

obwinionej o to, że:

w dniu 30 września 2013 roku około godziny 11:02 we W. na ul. (...) kierując samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w taki sposób, że podczas włączania się do ruchu z miejsca parkingowego mieszczącego się na jezdni ul. (...) na wysokości posesji nr (...) nie zachowała szczególnej ostrożności oraz nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego doszło do kolizji z samochodem marki H. o nr rej. (...), którego kierujący jechał ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku pl. (...),

tj. o wykroczenie z art. 86§1 kw w zw. z art. 17 ustawy Prawo o ruchu drogowym:

I. uznaje obwinioną J. L. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. za winną wykroczenia z art. 86§1 kw i za to na podstawie art. 86§1 kw wymierza jej karę grzywny w wysokości 300 (trzystu) złotych;

II. obciąża obwinioną kosztami postępowania w sprawie oraz wymierza jej opłatę w wysokości 30 (trzydziestu) złotych.

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 30 września 2013 roku około godziny 11:00 we W. pokrzywdzony Z. T. (1) kierował swoim samochodem osobowym marki H. (...) o nr rej. (...) i poruszał się ulicą (...) od strony ulicy (...) w kierunku placu (...) z prędkością około 40 km/h. W tym samym czasie po prawej stronie drogi, tj. na miejscu parkingowym przy prawej krawędzi jezdni ulicy (...) – na wysokości posesji nr (...) (bezpośrednio za skrzyżowaniem z ulicą (...)) – stał samochód osobowy marki V. (...) o nr rej. (...) kierowany przez obwinioną J. L., a pasażerką tegoż pojazdu była matka obwinionej K. C.. W tym czasie panowały dobre warunki ruchu drogowego – słoneczna pogoda bez ograniczeń widoczności. Ustalono, iż kierująca samochodem V. w krytycznym czasie wykonywała manewr włączania się do ruchu na jezdnię ulicy (...) i następnie zamierzała jechać w kierunku placu (...) – tym samym ciążył na niej obowiązek ustąpienia pierwszeństwa przejazdu innym samochodom poruszającym się ulicą (...) w tym samym kierunku. Ustalono także, iż J. L. wykonała przedmiotowy manewr w sposób niezgodny z przepisami, tj. bez włączenia lewego kierunkowskazu (czyli bez należytej sygnalizacji) oraz bez zachowania [wymaganej] szczególnej ostrożności. Nie potwierdzono, jakoby obwiniona po wykonaniu manewru włączania się do ruchu przejechała odległość rzędu 10-15 metrów i dopiero wtedy

doszło do kolizji z samochodem H., którego kierujący w krytycznym czasie miałby [rzekomo] wyprzedzać samochód V. i z bliżej nieokreślonej przyczyny zjechać w stronę prawej krawędzi jezdni uderzając w tenże pojazd. Ustalono natomiast, iż kierujący samochodem H. nie miał możliwości uniknięcia kolizji, ponieważ kierująca samochodem V. zjechała mu drogę – Z. T. (1) próbował wykonać manewr obrończy skręcając w lewo, ale nie zdołał uniknąć kolizji obydwu pojazdów. Ustalono także, iż samochód H. uderzył okolicą przedniego prawego naroża w lewe przednie drzwi samochodu V. i dalej lewy przedni błotnik oraz przedni zderzak. Tym samym nie potwierdzono, jakoby w wyniku przedmiotowej kolizji samochód V. został uszkodzony na całej długości lewego boku – wskazany pojazd po kolizji posiadał uszkodzenia skupione w obrębie przedniej części lewego boku (od lewych przednich drzwi do przodu).

Na miejsce przedmiotowej kolizji przybył funkcjonariusz Wydziału Ruchu Drogowego K. we W. st. sierż. M. W., który po wykonaniu czynności na miejscu zdarzenia zaproponował J. L. mandat karny kredytowany w wysokości 500 złotych, uznając ją za winną spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym – obwiniona skorzystała z prawa do odmowy przyjęcia tegoż mandatu.

(dowód: zeznania świadka Z. T. (1), karta 41 akt; częściowo zeznania świadka K. C., karty 41-42 akt; częściowo zeznania świadka M. W., karty 52-53 akt; także: notatka urzędowa, karta 3 akt; akta szkodowe samochodu V. wraz z dokumentacją fotograficzną na płycie CD-R, karta 58 akt oraz ustalenia zawarte w pisemnej opinii biegłego sądowego D. K. z dnia 24 października 2014 roku, karty 61-70 akt)

Z uwagi na brak ujawnionych i udokumentowanych jakichkolwiek śladów kolizji na drodze, z założenia nie jest możliwe przeprowadzenie własnej rekonstrukcji przebiegu zdarzenia wyłącznie w oparciu o ślady kolizji. Stąd rozważono warianty przebiegu zdarzenia wskazane przez uczestników kolizji.

Jeżeli przyjąć, iż zdarzenie miało przebieg opisany przez kierującego samochodem H., to wówczas stan zagrożenia oraz sytuację kolizyjną wytworzyłaby wyłącznie kierująca samochodem V., nie zachowując wymaganej szczególnej ostrożności podczas włączania się do ruchu z miejsca parkingowego, nie ustępując pierwszeństwa oraz powodując zajechanie drogi kierującemu samochodem H.. Kierujący samochodem H. w tej wersji nie miał możliwości uniknięcia kolizji. Wariant ten jest technicznie możliwy, prawdopodobny i wręcz typowy oraz odpowiadają mu wprost ujawnione ślady kolizji na pojazdach.

Przyjęcie wariantu przebiegu zdarzenia opisanego przez pasażerkę samochodu V. wymagałoby założenia, iż kierujący H. wyprzedzał samochód V. i w trakcie tego wyprzedzania zjechał z bliżej nieokreślonej przyczyny w kierunku wyprzedzanego samochodu V. doprowadzając do zderzenia – taki wariant wydaje się mało prawdopodobny, jednak formalnie pod względem technicznym nie można go wykluczyć (...). Dla oceny zachowania uczestników zdarzenia w tym wariantcie istotne znaczenie ma przyjęcie intensywności przyśpieszenia podczas włączania się do ruchu samochodu V., jak również drogi, jaką pokonał ten pojazd do chwili zderzenia z samochodem H. (...).

(dowód: wnioski z badań zawarte w pisemnej opinii biegłego sądowego D. K. z dnia 24 października 2014 roku, karty 61-70 akt)

J. L. mieszka obecnie na terytorium Republiki Federalnej Niemiec, gdzie pracuje jako sprzedawca i osiąga miesięczny dochód w wysokości ok. jednego tysiąca EURO. Stan rodzinny - mężatka, bez osób na utrzymaniu. Obwiniona nie była dotychczas karana sędownie za przestępstwa oraz nie figuruje w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego.

(dowód: dane osobo - poznauczne, karta 4 akt; informacja z Krajowego Rejestru Karnego, karta 20 akt i informacja z ewidencji kierowców, karta 19 akt)

J. L. nie była formalnie przesłuchana na żadnym etapie postępowania w niniejszej sprawie – w toku czynności wyjaśniających obwiniona skorzystała z przysługującego jej osobie prawa do odmowy składania wyjaśnień (vide: pismo informacyjne obrońcy obwinionej, karta 10 akt). J. L. (prawidłowo zawiadomiona na wskazany przez siebie

adres do doręczeń) nie stawiała się także na żaden z wyznaczonych w niniejszej sprawie terminów rozpraw i dlatego Tutejszy Sąd postanowił przeprowadzić rozprawę zaocznie w trybie art. 71§4 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia uznając, iż osobista obecność obwinionej w toku przewodu sądowego nie jest niezbędna – przy czym obrońca obwinionej temu się nie sprzeciwiał (vide: karta 40 akt).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Dokonując wnikliwej i bezstronnej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał, iż sprawstwo oraz wina pani J. L. odnośnie zarzucanego jej wykroczenia (opisanego w zarzucie wniosku o ukaranie) są oczywiste i nie mogą budzić żadnych wątpliwości. W przekonaniu Sądu Rejonowego okoliczności niniejszej sprawy w sposób jednoznaczny świadczą o tym, iż J. L. w krytycznym czasie jako kierująca wskazanym pojazdem mechanicznym wyczerpała swoim zachowaniem ustawowe znamiona czynu stypizowanego w art. 86§1 Kodeksu wykroczeń, albowiem ewidentnie nie zachowała wymaganej szczególnej ostrożności w trakcie wykonywania manewru włączania się do ruchu – wymuszając pierwszeństwo przejazdu na kierującym samochodem H. i doprowadzając tym samym do zderzenia się obydwu pojazdów obwiniona ewidentnie spowodowała realne i konkretne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy oparł się przede wszystkim na logicznych i spójnych zeznaniach świadka Z. T. (1) oraz na wnikliwych ustaleniach poczynionych przez biegłego sądowego D. K.. W ocenie Tutejszego Sądu zeznania świadka K. C. budzą poważne wątpliwości co do jego wiarygodności, natomiast zeznania świadka M. W. nie mają decydującego znaczenia przy rekonstrukcji stanu faktycznego. Podkreślić w tym miejscu należy, iż z uwagi na jednoznaczną dyspozycję art. 39§4 oraz art. 40§2 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, okoliczności przedmiotowego zdarzenia drogowego przedstawione w sprzeciwie obrońcy obwinionej J. L. od uprzednio wydanego w niniejszej sprawie wyroku nakazowego (vide: karty 27-28 akt) nie mogą stanowić dowodu z wyjaśnień obwinionej i tym samym nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych.

Analizując osobowe źródła dowodowe Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom świadka Z. T. (1) w całości, albowiem są one logiczne i spójne, zostały złożone spontanicznie oraz korespondują z ujawnionymi śladami kolizji na obydwu pojazdach. Na podkreślenie zasługuje okoliczność, iż pokrzywdzony jest dla J. L. osobą zupełnie obcą i jest dziełem czystego przypadku, iż to właśnie kierowany przez niego samochód wziął udział w przedmiotowej kolizji – dlatego też w przekonaniu Tutejszego Sądu Z. T. (1) nie ma żadnego konkretnego powodu bądź interesu w celowym podawaniu okoliczności niezgodnych z prawdą. Wręcz przeciwnie – pokrzywdzony zaprezentował się przed Sądem jako osoba wiarygodna i prawdomówna. Tutejszy Sąd nie traci z pola widzenia, iż Z. T. (1) składając swoje zeznania na pierwszym terminie rozprawy nie starał się w żaden sposób podkreślić wagi oraz znaczenia własnych twierdzeń. Ponadto Sąd Rejonowy całkowicie podziela pogląd biegłego sądowego, iż wariant przedstawiony przez pokrzywdzonego jest wielce prawdopodobny i wręcz typowy oraz odpowiadają mu wprost ujawnione ślady kolizji na obydwu pojazdach.

Odrębnej oceny wymagają zeznania świadka K. C.. W przekonaniu Tutejszego Sądu wiarygodność wskazanej osoby budzi poważne i uzasadnione wątpliwości. Jest aż nadto oczywistym, iż świadek jako matka obwinionej ma silną motywację we wspieraniu jej linii obrony. Sąd Rejonowy na także na uwadze, iż świadek K. C. składając swoje zeznania wyraźnie starała się pokreślić wagę i znaczenie własnych twierdzeń oraz przedstawić przebieg tejże kolizji w sposób wykluczający jakiegokolwiek przyczynienie się jej córki do zaistnienia sytuacji kolizyjnej. Ponadto zeznania świadka jawią się jako niespójne – K. C. z jednej strony określa, iż przed kolizją samochód V. przejechał „odległość rzędu 10-15 metrów”, po czym przyznaje, że mogła to jednak być mniejsza odległość. Również zapewnienia świadka, że przed kolizją „chwilowo” patrzyła się na jezdnię i nie widziała „żadnego pojazdu” są mało wiarygodne – świadek Z. T. (1) wyraźnie wspominał, że w krytycznym czasie ulicą (...) poruszała się „sznur samochodów”. Podkreślić także należy, iż K. C. minęła się z prawdą twierdząc, że w wyniku przedmiotowej kolizji samochód V. „został przetarty na całej długości” [lewego boku] – to jest po prostu nieprawda. Natomiast świadek M. W. generalnie zasłonił się niepamięcią odnośnie ustaleń poczynionych przez siebie na miejscu przedmiotowej kolizji – jednakże z drugiej strony w przekonaniu Tutejszego Sądu brak jest podstaw do przyjęcia, iż świadek wykonał swoje czynności służbowe na miejscu przedmiotowej kolizji w sposób nierzetelny bądź też stronniczy.

Ze szczególnym uznaniem Sąd Rejonowy podchodzi do pisemnej opinii biegłego sądowego D. K.. Jest ona wyczerpująca, precyzyjna i dokładna, a biegły sądowy poczynił szczegółowe i logiczne ustalenia oraz przekonywująco je umotywował. Kluczowe znaczenie w rozpatrywanej sprawie ma wykonana przez biegłego sądowego drobiazgowo analiza techniczna zdarzenia z analizą sytuacji kolizyjnej. Podkreślić także należy, iż D. K. jest doświadczonym oraz uznanym biegłym sądowym z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych i mechanoskopijnych badań pojazdów. Pozostałe dowody z dokumentów również nie budzą żadnych zastrzeżeń co do swojej wiarygodności.

Po ocenie całokształtu materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał, iż obwiniona J. L. swoim zachowaniem w krytycznym czasie jako kierująca wskazanym pojazdem mechanicznym wyczerpała ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 86§1 Kodeksu wykroczeń. Podkreślić w tym miejscu należy, iż ustawodawca bardzo precyzyjnie określa, co należy rozumieć przez szczególną ostrożność – zgodnie z przepisem art. 2 pkt 22 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym szczególna ostrożność to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze – w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybko reagowanie. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 07 stycznia 1981 roku (V KRN 366/80; OSNPG 1981, nr 8-9, poz. 90) uznał, iż kierowca ma obowiązek obserwowania stale całej jezdni, a chwilowa utrata możliwości czynienia obserwacji i kontynuowanie jazdy podczas zbliżania się do skrzyżowania oraz przejścia dla pieszych z niezminiejszą prędkością świadczy o naruszeniu zasad bezpieczeństwa ruchu. Zdaniem Sądu Rejonowego w rozpatrywanej sprawie powyższą tezę można [przynajmniej częściowo] odnieść do przedmiotowego zdarzenia drogowego, a zachowanie J. L. w krytycznym czasie jako kierującej samochodem V. ewidentnie nie odpowiadało wymogom ustawowym – ewidentnie nie zachowała ona szczególnej ostrożności wykonując manewr włączania się do ruchu. Z drugiej strony nie budzi jednak wątpliwości Tutejszego Sądu, iż odnośnie przedmiotowego czynu wina J. L. przyjmuje postać winy nieumyślnej, albowiem kierująca samochodem V. popełniła zarzucane jej wykroczenie na skutek niezachowania w krytycznym czasie ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo iż możliwość popełnienia czynu (tj. spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym) ewidentnie mogła przewidzieć.

Na stronę przedmiotową wykroczenia z art. 86§1 Kodeksu wykroczeń składają się dwa elementy: niezachowanie należytej ostrożności i jej skutek w postaci zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Przez należyłą ostrożność rozumie się takie zachowanie uczestników ruchu lub innych osób, które - uwzględniając wszystkie istniejące w danym momencie okoliczności - wyłącza (a w każdym bądź razie minimalizuje) możliwość zagrożenia bezpieczeństwa ruchu. Niezachowanie należytej ostrożności przyjmuje zazwyczaj postać nieprzestrzegania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Stosownie do dyspozycji art. 3 ust. 1 powołanej ustawy Prawo o ruchu drogowym uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność, albo (gdy ustawa tego wymaga) szczególną ostrożność, przy czym przez działanie rozumie się również zaniechanie. Z takiego ujęcia wynika, że należyta ostrożność to zarówno ostrożność zwykła, jak i szczególna - w sytuacji, w której ustawodawca wymaga jej zachowania, np. przy wykonywaniu manewru włączania się do ruchu. Drugim elementem wykroczenia z art. 86§1 Kodeksu wykroczeń jest skutek sytuacyjny w postaci spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przy czym nie musi to być skutek rzeczowy w kolizji drogowej bądź wypadku. Zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym nie musi być bezpośrednie, ale musi być realne i konkretne. W rozpatrywanej sprawie nie ulega wątpliwości Tutejszego Sądu, iż obwiniona swoim zachowaniem w krytycznym czasie jako kierująca samochodem V. spowodowała realne i konkretne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez doprowadzenie do kolizji z pojazdem kierowanym przez Z. T. (2).

Uznając J. L. za winną popełnienia przedmiotowego wykroczenia Sąd Rejonowy wymierzył jej karę grzywny w wysokości 300 (trzystu) złotych. Kara ta nie jest nadmiernie surowa, ale jednocześnie w pełni adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. Tutejszy Sąd nie widział możliwości orzeczenia łagodniejszej formy kary, ani - tym bardziej - odstąpienia od wymierzenia kary bądź poprzestania na zastosowaniu wobec osoby obwinionej środków oddziaływania wychowawczego. Taka decyzja Sądu była konieczna. J. L. nie wyraziła w toku całego postępowania jakiegokolwiek skruchy – nawet nie przeprosiła pokrzywdzonego za swoje nieodpowiedzialne zachowanie w krytycznym czasie. Sąd Rejonowy zważył także na nagminność wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji na terenie miasta W.. Tutejszy Sąd nie traci także z pola widzenia społecznego oddziaływania oraz celów

zapobiegawczych i wychowawczych orzeczonej kary, które mają stanowić adekwatną względem popełnionego czynu represję wobec sprawcy oraz piętnować w oczach społeczeństwa zachowanie, którego obwiniona się dopuściła. Sąd wyraża jednocześnie przekonanie, iż orzeczona kara spełni swoje zadania w zakresie prewencji szczególnej i pomoże zrozumieć J. L. naganność swojego zachowania jako uczestnika ruchu drogowego w krytycznym czasie.

Orzeczenie o kosztach postępowania Sąd Rejonowy oparł o przepis art. 118§1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia oraz przepis art. 119 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia w zw. z art. 616§2 Kodeksu postępowania karnego, albowiem nie ma praktycznie żadnych podstaw do zwolnienia obwinionej od obowiązku poniesienia kosztów procesu w niniejszej sprawie (a byłoby to nawet sprzeczne ze społecznym poczuciem sprawiedliwości).